

STULECIE TYGODNIA MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN¹

18 - 25 stycznia 2008

„Nieustannie się módlcie”

(1 Tes 5,17)

Prosimy was, bracia [...] między sobą zachowujcie pokój. Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za złe, zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wobec wszystkich! Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Inicjatywa rozkwitła na niwie franciszkańskiej

Ważna rocznica

Sto lat temu ojciec Paul Watson, duchowny episkopalny (tak nazywają się anglikanie w Stanach Zjednoczonych), współtwórca *Society of the Atonement* (Wspólnota Braci i Sióstr Atonement) w mieście Graymoor (Garrison, New York) zainicjował Oktawę modlitw o jedność chrześcijan. Zorganizowano ją po raz pierwszy w dniach od 18 do 25 stycznia 1908 roku. Gdy *Society of the Atonement* została przyjęta w całości do Kościoła katolickiego, wchodząc w skład rodziny franciszkańskiej w 1909 r., inicjatywa została oficjalnie pobłogosławiona przez papieża Piusa X.

Około połowy roku 1930 opat Paul Couturier z Lionu, we Francji, nadał nowy kierunek Oktawie modlitw o jedność Kościoła. W tym czasie zwyczaj odprawiania Oktawy zaczynał rozszerzać się w Kościele katolickim i wśród niewielkiego grona wspólnot anglikańskich o cechach identycznych ze środowiskami będącymi w łączności z biskupem Rzymu. Postawę tę jednak odrzucało, z powodów teologicznych, wielu chrześcijan nie należących do Kościoła rzymsko-katolickiego. Opat Couturier utrzymał datę 18-25 stycznia, ale zmienił terminologię. Zorganizowany przez niego „Powszechny tydzień modlitw o jedność chrześcijan” miał być prośbą o jedność Kościoła „według woli Bożej”.

Dokładnie sześćdziesiąt lat po zapoczątkowaniu tej inicjatywy przez ojca Paula Watsona, w roku 1968, kościoły i parafie na całym świecie otrzymały po raz pierwszy materiały na Tydzień modlitw o jedność chrześcijan, przygotowane wspólnie przez komisję Wiara i Ustrój (Ekumeniczna Rada Kościołów) i Sekretariat do spraw jedności chrześcijan (Kościoł katolicki).

Obecnie współdziałanie kościołów, parafii i wspólnot anglikańskich, protestanckich, prawosławnych i katolickich w przygotowaniu i realizacji Tygodnia modlitw stało się normalną praktyką. Już sam ten fakt unaocznia wyraźnie skuteczność modlitwy i upoważnia nas do uznania dziejów Tygodnia za sukces, za powód do radości i wdzięczności.

¹ Staraniem Franciszkańskiego Centrum dla Europy Wschodniej i Azji Północnej w Warszawie zostaje udostępniona Rodzinom Franciszkańskim w Polsce wersja polskojęzyczna tekstu pt. STULECIE TYGODNIA MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN Z REFLEKSJĄ FRANCISZKAŃSKĄ, za wydaniem włoskim: „Studi Ecumenici” XXV (n 3)2007, s. 461 – 487.

Tekst biblijny na stulecie Tygodnia został wyjęty z *Pierwszego Listu do Tesaloniczan*. Tekst „nieustannie się módlcie” (1 Ts 5, 17) przypomina o zasadniczej roli modlitwy we wspólnocie chrześcijańskiej i o jej znaczeniu dla wzrastania wiernych w ich więzi z Chrystusem oraz między sobą. Tekst składa się z serii „nakazów”- twierdzeń, którymi Paweł zachęca wspólnotę do okazywania jedności danej przez Boga w Chrystusie, aby mogła być konkretnie tym, czym jest z zasady: jedynym Ciałem Chrystusa, które stało się widzialnie jednością w danym miejscu.

Jednym z głównych zadań Pawła było umocnienie ducha jedności we wspólnocie. Nawet śmierć nie zrywa więzów czyniących z nas jedyne Ciało Chrystusa; Chrystus umarł i zmartwychwstał za nas wszystkich, aby, gdy przyjdzie, zarówno ci, którzy już zasnęli, jak i jeszcze żyjący mogli „razem z Nim żyć” (5, 10).

To doprowadziło Pawła do sformułowania „nakazów” zawartych w tekście (por. 5, 13b-18), które, wybrane z nieco tylko dłuższej listy wezwań, stały się tekstem podstawowym tegorocznego Tygodnia jedności. Fragment ten zaczyna się wezwaniem, z którym Paweł zwraca się do członków wspólnoty: „Między sobą zachowujcie pokój” (5, 13b). Chodzi tu o pokój, będący nie zwykłym brakiem konfliktu, lecz stanem harmonii, w którym dary wszystkich we wspólnocie przyczyniają się do jej rozkwitu i bujnego wzrostu.

Lista „nakazów”, „tego, co służy pokojowi” (Łk 19, 41) przedstawia się następująco: wciągnąć do życia wspólnoty wszystkich i zachęcać bojaźliwych, pomagać słabym, wobec wszystkich zachowywać cierpliwość, nie odplacać złem za zło, lecz czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim, zawsze się radować, modlić się nieustannie, dziękować w każdym położeniu (por. 1 Ts 5, 14-18a). Wybrany fragment kończy się następnie stwierdzeniem, że tak postępując wspólnota czyni to, co „Bóg chce [...] abyście czynili [...] żyjąc w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem” (5, 18b).

Do tej listy nakazów jest włączone wezwanie do „nieustannej modlitwy” (5, 17). Podkreśla ono, że żyć we wspólnocie chrześcijańskiej można tylko żyjąc modlitwą. Przypomina ponadto, że modlitwa jest integralną częścią życia chrześcijan w takim właśnie stopniu, w jakim pragną oni zmanifestować jedność, którą dał im Chrystus – jedność nie zamykającą się w porozumieniach doktrynalnych i formalnych deklaracjach, lecz znajdującą wyraz w „tym, co służy pokojowi” (Łk 19, 41), w konkretnym działaniu które wyraża i buduje ich jedność w Chrystusie i między sobą.

EKUMENICZNA LITURGIA SŁOWA BOŻEGO

Z REFLEKSJĄ EKUMENICZNĄ I FRANCISZKAŃSKĄ

18 - 25 stycznia 2008

„Nieustannie się módlcie!”
(Pierwszy List do Tesaloniczan 5, 17)

Wprowadzenie do liturgii ekumenicznej

Proponowana liturgia ekumeniczna odwołuje się do głęboko odczuwanej w Ameryce wiary w wartość modlitwy. Zawiera elementy liturgii katolickiej, ale nosi także cechy liturgii innych historycznych tradycji chrześcijańskich, ze szczególnym

uwzględnieniem protestanckiego petyzmu i religijności zielonoświątkowców amerykańskich.

Schemat liturgii

Liturgia składa się z trzech oddzielnych części, nawiązujących do tematów poszczególnych ośmiu dni.

Część pierwsza rozpoczyna się modlitwami do Ducha Świętego o dar jedności chrześcijan i o dary, które do niej prowadzą. Głównym elementem tej pierwszej części jest Słowo Boże, a zasadniczym tematem czytania - wezwanie do odczytywania woli Bożej i stałość w modlitwie (Pierwszy List do Tesaloniczan 5, 12a.13b-18).

W drugiej części liturgii wszyscy uczestnicy łączą się, aby wznieść razem wezwania modlitewne i przekazać sobie znak pokoju.

Część trzecia, zawierająca wyznanie wiary w Chrystusa zmartwychwstałego, błogosławieństwo i modlitwę misyjną, jest przeniknięta symboliką światła. To część końcowa, wyrażająca radość wspólnego wyznawania naszej wiary w Chrystusa zmartwychwstałego, światło naszego życia (List do Kolosan 1, 12-20), która prowadzi nas samych i całą wspólnotę do odnowienia w sobie gorliwości w nieustannej modlitwie i działaniu na rzecz jedności chrześcijan. Jesteśmy posłani z błogosławieństwem Bożym. Członkowie zgromadzenia opuszczają więc miejsce kultu trzymając w ręku zapaloną świecę, symbol stałości, do której chrześcijanie są wezwani zarówno w modlitwie o jedność, której źródłem jest Chrystus, jak i w działaniu ekumenicznym przed obliczem Chrystusa zmartwychwstałego.

Znaczenie symbolicznego gestu w obrzędzie liturgicznym

Jak strażnik oczekujący powrotu Chrystusa, każdy uczestnik zgromadzenia trzyma w ręku świecę, znak zobowiązania do nieustającej modlitwy o jedność chrześcijan, w nadziei i światłości naszej wiary paschalnej. Ten symbol uwydatnia nasze pragnienie przyśpieszenia nadejścia Pana (jest to jeden z głównych tematów Listów do Tesaloniczan) oraz stałość w modlitwie i działaniu na rzecz jedności.

Symbolika światła przypomina liturgię paschalną: Chrystus, nasza Pascha, obecny i działający w wylaniu Ducha Świętego, jest światłem brzasku nowego dnia dla świata.

C = CELEBRANS

L = LEKTOR

W = WSZYSCY

I. POWITANIE, WEZWANIE DO DUCHA ŚWIĘTEGO I LITURGIA SŁOWA BOŻEGO

Śpiew na wejście i procesja

Celebransi i uczestnicy mogą wejść w procesji przy śpiewie hymnu weselnego. Wskazane jest, by choć jeden z nich niósł lampę oliwną lub zapaloną świecę, która

*będzie ustawiona na widocznym miejscu przed całym zgromadzeniem, najlepiej na ołtarzu lub stole komunii, gdzie położono Pismo święte.
Przy wejściu każdy z obecnych otrzyma zgaszoną świecę.*

Powitanie i wezwanie do Ducha Świętego

Celebrans lub starszy wspólnoty goszczącej uczestników nabożeństwa, wita zgromadzenie w imię Jezusa Chrystusa, naszego Pana, a następnie mówi:

C: Wezwijmy wspólnie Ducha Świętego, światłość naszych serc, tchnienie życia i potęgi Ojca, ujawnione w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Niech On prowadzi nadal swe dzieło pojednania i jednoczenia, zapoczątkowane głoszeniem Słowa przez apostołów. Czyż nie rozpoznajemy tego działania Ducha Świętego w każdym kroku ku większej komunii w miłości, ku pojednaniu i sprawiedliwości, tak w ruchu ekumenicznym jak i w Tygodniu modlitw o jedność w ostatnich stu latach?

C: Rozpocznijmy naszą modlitwę zanosząc wołanie do jedności Trójcy Przenajświętszej, naszego Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego, abyśmy mogli przyjąć Boga do naszych serc, tak jak Bóg przyjmuje nas w Sobie, w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

W: Amen

C: Prośmy Ojca, aby zesłał dary swego Świętego Ducha, by nasze serca otworzyły się na Jego obecność, by był obecny w naszych modlitwach i doprowadził nas do komunii z Sobą.

Jedność Kościoła jest dziełem Ducha Świętego. Żadną miarą nie możemy osiągnąć jej tylko własnymi siłami. Prośmy Ducha, aby zstąpił na każdego z nas, pobłogosławił Kościół Boży i łaską swoją uczynił nas jednym w Chrystusie.

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: Napelnij łaską nasze serca!

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: Wyzwól nas ze zwątpienia i nieufności!

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: Udziel nam wiary, byśmy mogli iść dalej!

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: Przemień nasze serca skamieniałe!

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: Rozsiej Chrystusową sprawiedliwość po naszym świecie!

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: Pomóż nam zrozumieć, że jesteśmy braćmi i siostrami!

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: Zburz mury, które nas dzielą!

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: Obdarz nas swymi darami, byśmy mogli się nimi dzielić!

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: **Wstawiaj się za nami, Duchu Ojca, Twe niewysłowione tchnienie przekracza granice naszego działania!**

C: Przybądź, Duchu Święty!

W: **Zjednocz wszystkich chrześcijan w Chrystusie, naszym Panu!**

Hymn do Ducha Świętego

C: Oby nastąpiła nowa i nieustająca Pięćdziesiątnica. Oby nasze Kościoły raz jeszcze podjęły modlitwę o pełną jedność chrześcijan i by nasze modlitwy dołączyły się do stulecia modlitw „aby wszyscy byli jedno”. Módlmy się przez Chrystusa, Pana naszego, który żyje i króluje z Ojcem i Duchem Świętym, jedyny Bóg, teraz i zawsze.

W: Amen.

Liturgia Słowa Bożego

Czytanie z Pierwszego Listu do Tesaloniczan (5, 12a.13b-18)

Nieustannie się módlcie. [tekst]

Psalm (34)

Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał.

[tekst]

Homilia / Rozważanie

„Nieustannie się módlcie... żywąc w zjednoczeniu z Chrystusem”

Modlitwa jest częścią „twardego jądra” życia chrześcijańskiego, którego nie można przetransponować do innych systemów nie pozbawiając go jego autentycznej treści. Kto się modli, rozmawia z Bogiem, ponieważ jest przekonany czy przekonana, że On wysłucha i odpowie. Jest to przestrzeń elementarna, w której twierdzenie „Bóg istnieje” nie wymaga już komentarzy filozoficznych czy innych interpretacji, by stać się przesłanką, nie potrzebującą nawet wyraźnego określenia, podstawowego doświadczenia ludzkiej egzystencji, to znaczy dialogu. Z pewnością powołanie wspólnoty chrześcijańskiej ma wiele aspektów: składa się nań głoszenie Słowa, oczywiście służba oraz dzielenie się z innymi. Nie jest tak, że modlitwa jest „ważniejsza” od tego wszystkiego: po prostu sytuuje się ona na poziomie bardziej podstawowym, związanym z prostszym, a więc fundamentalnym wymiarem doświadczenia wiary. Kościół jest więc przede wszystkim wspólnotą modlitwy. W Kościele charakteryzujący modlitwę wymiar pasywny i „szabatowy” zbiega się ze szczytową formą aktywności, a więc, obiektywnie, zachowuje pierwszeństwo na wszystkich poziomach. Karl Barth mówi o modlitwie jako o „pracy”; wprawdzie odnosi się to do służby Słowa, ale ma zastosowanie również do każdego chrześcijanina. Modlitwa stanowi podstawowy *job* wspólnoty wierzących. Tylko ona może go wykonać i fakt, że robi to i nadaje temu szczególną rangę, jest sam w sobie najwyższym świadectwem i najważniejszą przysługą oddawaną społeczeństwu, zwłaszcza gdy nie dysponuje ono pojęciami umożliwiającymi zrozumienie sensu

takiej czynnej bierności. Ten sam Barth, gdy zapytano go w 1933 r., co jest zadaniem Kościoła w dramatycznej godzinie objęcia władzy przez Hitlera, wskazał na przykład mnichów, niewzruszenie kontynuujących odmawianie psalmów „także w Trzeciej Rzeszy” i świadczących w ten sposób o istnieniu - niewidocznym wprowadzie dla tych, którzy mają oczy, ale nie widzą, tym niemniej jak najbardziej rzeczywistym - innej Rzeszy, a mianowicie Królestwa Bożego. Ci, którzy – jak mówiący te słowa – mają mniej więcej pięćdziesiąt lat, słyszeli w swoim życiu, że po to, by być chrześcijaninem, „nie wystarczy” modlić się i chodzić do kościoła i wielokrotnie to nawet z pasją sami powtarzali. Oczywiście rozumiem, co chciano przez to powiedzieć, ale takie sformułowanie wydaje mi się co najmniej niewłaściwe. W każdym bądź razie ci, którzy w Kościele robili „całą resztę” z największym oddaniem i skutecznością – to byli przede wszystkim kobiety i ludzie modlitwy: przytaczanie przykładów byłoby wręcz czymś banalnym. Dzisiaj jesteśmy w stanie powiedzieć, że dyscyplina modlitwy i uczęszczania na liturgię stanowi podstawowy wymóg świadectwa godnego nazwy „chrześcijańskie”. Kościół jest przede wszystkim wspólnotą, która słucha (słucha *Boga*, a kto słucha Boga, ma uszy także ku słuchaniu kobiet i mężczyzn) i modli się, i tak właśnie ma się ukazywać społeczeństwu. Wrażenie „nieważności”, a może nawet ekstrawagancji, które ten bardzo szczególny rodzaj „aktywności – która – nie – jest aktywnością” może wywoływać w społeczeństwie świeckim (ale czy naprawdę tak jest? Nie jestem tego całkiem pewny) jest częścią nie bezpośrednio upragnioną, ale z pewnością integralną *martyria* uczniów i uczennic Jezusa.

Jako nieodzowny element „twardego jądra” życia wiarą, modlitwa jest z *natury* ekumeniczna, to znaczy łączy chrześcijan wszystkich wyznań. Po pierwsze, odmawia się ją w imię Boga w Trójcy jedynego, nie w imieniu papieża ani Lutera; po drugie, przez modlitwę wierzący nawiązuje łączność z Bogiem, która poprzedza (lub przewyższa: w tym przypadku oba te terminy są zbieżne) łączność pośrednią - przy pomocy pojęć, z których, najczęściej, wyrastają podziały między Kościołami.

Że modlitwa jest kołem zamachowym ekumenizmu, słyszy się tak często, iż nie ma potrzeby nad tym się rozwodzić. Ale prawdą jest i to, że jeszcze dziś może się zdarzyć, iż ktoś uzna, że nie jest upoważniony do odmawiania „Ojcze nasz” razem z chrześcijanami z innych Kościołów. Takie krańcowe przypadki każą nam zastanowić się nad obszerniejszym problemem. Ekumeniczny wymiar modlitwy na tym właśnie polega, że relatywizuje ona wszelkie ciągoty doktrynerskie, trafiając bezpośrednio w sedno relacji między Bogiem a istotą ludzką. Nie chodzi tu o krytykowanie doktryny, lecz o ukazanie faktu, że doktrynerstwo wypacza ją w takim stopniu, iż może nawet powstrzymać przed odmawianiem modlitwy.

Takiemu pobłędzeniu można skutecznie przeciwdziałać tylko odpowiednią praktyką, to znaczy odmawiając „Ojcze nasz” i czyniąc to wspólnie. *Fakt* uznawania się za siostry i braci, wyrażany modlitwą do tego samego Ojca, ma wartość nadrzędną w stosunku do wszelkiej późniejszej *interpretacji*. Wspólne dzielenie się tak głębokim przeżyciem jest samo w sobie zbiorowym wyznaniem wary. Co więcej, na podstawie powyższych uwag o fundamentalnym charakterze dialogu z Bogiem w porównaniu z twierdzeniami o Bogu (a więc, tym bardziej, również o Kościele) nie wydaje mi się niestosowną opinią, iż deklaracje ekumeniczne nie powinny negocjować ani relatywizować tego, co dzieje się podczas modlitwy.

(Fulvio Ferraro, pastor waldejski)

**“Między sobą zachowujcie pokój ...
Nieustannie się módlcie...”**

Modlitwa doświadczeniem pojednania

Zestrojona z rytmem duchowości judeo-chrześcijańskiej, pierwotna wspólnota przeżywała modlitwę jako akt pojednania z Bogiem. Od pierwszych momentów historii Kościoła jego członkowie stanowili grupę połączoną więzią kultu. Razem zebrani „trwali jednomyślnie w świątyni” (Dz, 2,45-46), by świadczyć o swej ufności w obietnice Boże i odnawiać wzajemne więzi jedności i miłości w Chrystusie (J 17,19-22). Duchowa fizjonomia pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej ukształtowała się na bazie kultu, sankcjonując w ten sposób nowe, dynamiczne znaczenie przedchrześcijańskiego terminu „liturgia” (z greckiego «λειτουργία» = dzieło ludu). Istotnie, modlitwa liturgiczna stanowiła realizowanie chrystocentrycznej komunii wiernych między sobą i komunii ich wszystkich z Bogiem.

Zdaje się, że dla wiernych nie istniał jeszcze wtedy problem rozróżnienia między modlitwą osobistą a modlitwą publiczną. Wszystko wydawało się normalnym przejawem zbiorowego funkcjonowania organizmu kościelnego: zarówno przykład Chrystusa, który oddał się na miejsca pustynne, żeby się modlić (Mt 14,23), jak i wezwania biblijne odnoszące się (Łk 18,10-14; Mt 6,5-6; 6,7; 7,11) do modlitwy. Być może w świadomości chrześcijan pierwsze użycie liczby mnogiej, na które natrafiamy w „Modlitwie Pańskiej” miało taką samą wagę jak i jej treść (Mt 6,9-15). To dlatego nawet przedziwne owoce modlitwy osobistej, odmawianej przez wiernego zamkniętego w swojej „izdebce” (Mt 6,6) były ze szczerym sercem ofiarowane wspólnocie, która przyjmowała je jako wspólne dobro. Na tej samej zasadzie świętości nie uważano za zdobycz indywidualną, lecz za darmowy udział w przymiocie ontologicznie przysługującym tylko Bogu. Także i tu decydującą rolę odgrywała wspólnota eucharystyczna: to przyjmowanie Eucharystii uświęcało wiernych, przemieniając ich w zgromadzenie świętych.

Niezbędną przesłanką funkcjonowania tego ciasnego splotu wiary, komunii, kultu, jedności i świętości było pojednanie między członkami wspólnoty. Pojednanie w tamtych czasach było nie tyle aspektem ładu społecznego czy zobowiązaniem moralnym, ile raczej aktywną odpowiedzią człowieka na Bożą inicjatywę nawiązania relacji miłości ze swym stworzeniem. Z tej racji Chrystus napominał, aby powstrzymać się nawet od kultu, jeśli nie nastąpiło przedtem pojednanie z bratem (Mt 5,23-24). W świadomości wspólnoty czynne praktykowanie pojednania było dynamicznym uczestnictwem w historii zbawienia, a w oczach świata - namacalnym dowodem duchowej ‘tożsamości’ chrześcijan (J 17,21).

Mimo pozornie indywidualistycznego nastawienia, cechującego rozwój duchowości Wschodu, modlitwa zachowuje organiczną więź zależności od ideału pojednania. Wymiar pionowy i indywidualny łączy się owocnie z wymiarem poziomym i kolektywnym i wspólnie układają się w krzyż ideału chrześcijańskiego. Znamienny jest tu związek między modlitwą a pojednaniem, jaki odnajdujemy w słynnej *Drabinie do Raju*. Pisarz Jan Klimak (?+600) podkreśla, że modlitwa jest „przyłgnięciem do Pana i przebywaniem w jedności z Nim”¹, a zarazem „pojednaniem Bożym”. Ten sam autor zauważa, iż uraza jest „pohańbieniem modlitwy i przerwaniem błagania”. Izaak Syryjczyk (VII w.) rozciąga pojednawczy skutek modlitwy na wszystkie stworzenia bez różnicy. Według tego natchnionego ascety „serce miłosierne płonie współczuciem” i dlatego modli się nawet „za nieprzyjaciół prawdy” i za wszystkie istoty, nie wyłączając demonów.

Pojednanie nie jest procesem psychoterapeutycznym, lecz zdobyczą duchową, powiązaną z pokutą i przebaczeniem. Pokutą przeżywaną jako sposób życia, a raczej współżycia z innym, którego

¹ Na podstawie www.Cerkiew.pl (tłum.)

odmienność nie jest zagrożeniem, lecz zaproszeniem do wzajemnego przygarnięcia i owocem wolności. Jest to przebaczenie, które dociera do pierwszego, cennego znaczenia dawnego greckiego słowa «συγγωρῶ» (przebaczać), składającego się z przyimka «συν» (=razem) i «χωρῶς» (=przestrzeń), to znaczy: usuwam się, wycofuję się, ograniczam się, aby ktoś inny mógł dzielić przestrzeń razem ze mną. Pokuta i przebaczenie nie wystarczają do jedności, ale zapewniają osiągnięcie minimum pozwalającego mieć nadzieję na maksimum, rozumiane, z prawosławnego punktu widzenia, nie tyle jako owoc wysiłków ludzkich, ile raczej jako dar Ducha.

*(Panaghiotis Ar. Yfantis
teolog prawosławny)*

Bóg stworzył wszystko i odkupił wszystkich

Refleksja franciszkańska

Stąd też, bracia, strzeżmy się wszyscy bardzo, abyśmy pod pozorem jakiejś nagrody, pracy czy korzyści nie zagubili lub nie odwrócili naszego umysłu i serca od Pana. Lecz przez świętą *miłość, którą jest Bóg* (1 J 4, 16) proszę wszystkich braci, tak ministrów, jak innych, aby usunawszy wszystkie przeszkody i odrzuciwszy wszystkie troski i kłopoty, czystym sercem i czystym umysłem jak najlepiej służyli Panu Bogu, kochali Go, wielbili i czcili; bo tego Bóg ponad wszystko pragnie.

I przygotowujmy w sobie zawsze mieszkanie i miejsce pobytu Temu, który jest Panem Bogiem wszechmogącym, Ojcem i Synem, i Duchem Świętym, który mówi: *Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście byli godni uniknąć wszelkiego zła, które nadejdzie i stanąć przed Synem Człowieczym* (Łk 21, 36). *A gdy staniecie do modlitwy, mówcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie* (Mk Ojciec szuka takich czcicieli. *Bóg jest Duchem i Jego czciciele* 11, 25). I uwielbiamy Go czystym sercem, bo *trzeba zawsze modlić się i nie ustawać* (Łk 18, 1) *gdyż powinni oddawać mu cześć w duchu i prawdzie* (J 4, 23-24) (1 Reg 22, 25-31).

Podczas gdy współczesny Franciszkowi ruch katarów głosił tezę o dualizmie świata stworzonego, twierdząc, że materia i ciało pochodzą od diabła, dusza zaś i duch od Boga, Asyżanin, na odwrót, podkreśla, że Bóg:

dał i daje nam wszystkim całe ciało, całą duszę i całe życie,
który nas stworzył, odkupił i zbawił tylko ze swego miłosierdzia (1 Reg 23,8b;)

Według Franciszka człowiek, ze swym ciałem, jest obrazem nie tyle bezcielesnego i niewidzialnego Boga, ile raczej „umiłowanego Syna Jego”, Jezusa (Np. 5,1; FF 153); tworząc ciało człowieka Bóg miał przed oczyma ludzki kształt swego Jednorodzonego; stąd niezrównana godność ciała, które wymienione jest na pierwszym miejscu jako dar Boga, który „dał i daje nam całe ciało, całą duszę i całe życie”. W zaakcentowaniu jedności ciała i duszy oraz całości ciała, jako że i ono, całe bez wyjątku, zostało stworzone przez Boga, który każdego dnia utrzymuje je przy życiu nie trudno dostrzec przeciwstawienia się, albo raczej pozytywnej odpowiedzi na doktrynę negującą wartość i dobrą naturę ciała we wszystkich jego funkcjach, łącznie z seksualnością. Z tego pozytywnego spojrzenia na właściwości człowieka wypływa u Franciszka pragnienie, aby cały człowiek zaangażował się w służbę Bogu i bliźniemu:

Z całego serca, z całej duszy, z całego umysłu, z całej siły i mocy (Mk 12,30.33), z całego umysłu, ze wszystkich sił, całym wysiłkiem, całym uczuciem, całym wnętrzem, wszystkimi pragnieniami i całą wolą kochajmy wszyscy Pana Boga, który dał i daje nam wszystkim całe ciało... (1 Reg 23, 8a).

W związku z tą listą przymiotów ludzkich warto wspomnieć uwagę biblisty i franciszkanina, Thaddée Matura: „Do sześciu słów wyjętych z Biblii łacińskiej (serce, dusza, duch, siła, moc, energia; por. Pwt 6,5; Mk 12,30 i równoległe) Franciszek

dodaje sześć dalszych: umysł, wysiłek, uczucie, wnętrze, pragnienie, wola. Dynamizm miłości otwiera niewyobrażalne perspektywy: w centrum osoby ludzkiej następuje niezwykła koncentracja energii. Przykazanie miłości w Pwt 6,5 wymienia trzy jej rodzaje: serce, dusza i siły, sprowadzając fundamentalne cechy osoby ludzkiej do tego, co stanowi o jej jedności (serce), tego, co daje jej życie (dusza) i tego, co czyni z niej istotę obdarzoną wolą i zdolnością podejmowania decyzji (siły). Synoptycy, przekładając ten fragment na język grecki, dodali „ducha” w znaczeniu „umysłu” i przetłumaczyli hebrajskie słowo *siła* na dwa sposoby: *virtus* (moc) i *vires* (energia). Ale te sześć wyrazów nie wystarcza Franciszkowi i dodaje do nich kolejne sześć: trzy dotyczą uczuciowości (uczucie, wnętrze, pragnienie), dwie dotyczą woli (wola, wysiłek), jeden dotyczy umysłu (*intellectus*). Pierwsze sześć wyrazów dotyczy całej osobowości; następne sześć – intensywności uczucia i woli, którymi można kochać Boga. (...) Zdaniem Franciszka człowiek jest zdolny do wielkich rzeczy, ponieważ Bóg wyposażył go w szereg możliwości, które czekają tylko na uzewnętrznienie” (T. Matura, *Francesco un altro volto*, 109-110).

Podobny wykaz zdolności ludzkich, wykraczający poza i tak już długą listę występującą w Piśmie świętym, znajduje się w obu redakcjach *Listu do wiernych* (1 LW 1,1; 2 LW 18), a w jeszcze dłuższej wersji – w tym fragmencie modlitwy *Ojciec nasz*, w którym Franciszek twierdzi, iż wolą Ojca jest, abyśmy miłowali Boga i bliźniego i, jak zawsze, chce, aby ta miłość angażowała całego człowieka:

Bądź wola Twoja jak w niebie, tak i na ziemi (Mt 6,10), abyśmy Cię kochali
z całego serca, zawsze o Tobie myśląc,
z całej duszy, zawsze za Tobą tęskniąc;
całym umysłem, ku Tobie kierując wszystkie nasze intencje, szukając we wszystkim Twojej chwały;
i ze wszystkich naszych sił, obracając wszystkie nasze siły i władze duszy i ciała na służbę Twej miłości, a nie na co innego;
i bliźnich naszych kochajmy jak samych siebie, wszystkich pociągając do Twojej miłości. (On 5).

Kochać Boga i bliźniego to znaczy oddać się im całym sobą, z sercem wzniesionym ku Bogu pracować i angażować się na rzecz innych do tego stopnia, by stać się użytecznym także dla przeciwnika, osiągając tym samym najwyższy punkt miłości, na co Franciszek ustawicznie nalega (Por. 1 Reg 22,1; 2 Reg 10,10; 2 LW 38; Np. 9; On 8; 104; 196; 158; 273). To oddawanie się Bogu i bliźniemu jest, w gruncie rzeczy, naszą odpowiedzią na dar odkupienia dokonanego przez Chrystusa. W swym „Credo w języku doksologii” (T. Matura, *Francesco un altro volto*, 44) Franciszek dziękuje Ojcu, „że przez Syna Twego (...) i przez Jego krzyż i krew, i śmierć zechciałeś nas wykupić z niewoli” (1 Reg 23,3).

Z pewnością nie możemy sądzić, że Franciszek wierzy „tout court” w odkupienie powszechne, niezależne od osobistego aktu przyłgnięcia do Chrystusa; co więcej, w swym zapale i gorliwości misyjnej pragnie, by niewierni „przyjęli chrzest i zostali chrześcijanami” (1 Reg 16,7), ale z drugiej strony ma także nadzieję, że Ojciec, który „nas stworzył i odkupił, zbawi nas tylko ze swego miłosierdzia” (1 Reg 23,8). I zmieniając nieco pewien werset *Benedictus* herold z Asyżu głosi:

Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela (Łk 1,68), który odkupił dusze sług swoich własną Krwią Przenajświętszą; On nie opuści nikogo, kto w Nim pokłada nadzieję (UffPass VI 15; por. Łk 1,68; Ps 33,23).

Szukając źródła inspiracji uniwersalistycznego zapału Franciszka, odpowiedź znajdziemy w jego modlitwach, w których odbija się doświadczenie Boga, Stworzyciela wszystkich rzeczy, najwyższego dobra, wszelkiego dobra, całego dobra.

Jemu biedaczyna z Asyżu chce oddać wszystkie dobra, to znaczy zwrócić Mu wszelkie dobro wysławiając Go i błogosławiąc. I czuje się przez Niego powołany do szerzenia wszędzie Dobrej Nowiny. Oddając się cały Bogu i poświęcając dla braci aż do kresu życia, pozostawia im, jako swój testament duchowy, takie polecenie:

Wysławiajcie Pana, bo dobry (Ps 135,1) i wywyższajcie Go w uczynkach waszych (Tb 13,6),
bo po to posłał was na cały świat,
abyście słowem i czynem dawali świadectwo Jego głosowi
i przywiedli wszystkich do poznania,
że oprócz Niego nie ma Wszechmocnego (LZ 8-9;).

(Br. Leonhard Lehmann OFMCap)

Chwila ciszy

Dziękczynienie

C: Zaprawdę nasz Bóg jest wielki!
Nasze serca są pełne zadziwienia.

Responsorium pochwalne można powtarzać po każdej zwrotce.

C: Dzięki Ci składamy przez Jezusa, sługę Twego,
którego imienia wzywa rzesza narodów.

L1: Dzięki Ci składamy przez Chrystusa, Twego Posłańca,
przez Tego, który zbiera Twoje rozproszone dzieci.

L2: Dzięki Ci składamy przez Twego Świętego Ducha.
On jest naszą komunią i prowadzi nas do jedności w jedynej wierze.

L1: Dzięki Ci składamy przez wszystkich, którzy byli pionierami
w staraniach o jedność chrześcijan,
czy to znanych jak ojciec Watson i opat Couturier,
czy nieznanym, jak tylu wiernych ludu Bożego,
przez wszystkich służebników jedności chrześcijan, którzy odpowiedzieli na Twoje
wezwanie.

L2: Dzięki Ci składamy przez obfite owoce
tej stałej modlitwy o jedność w Chrystusie, wznoszącej się ze wszystkich
kontynentów.

L1: Przez całe stulecie słuchaliśmy nieustającej modlitwy, która przyniosła tak wiele
owoców.

L2: Spraw, aby Twój Duch zachęcił nas do wytrwałości w modlitwie i abyśmy
zachowali zawsze żywą pamięć o czynnej wierze wszystkich „świętych”:
prekursorów, teologów i tych, którzy wiernie trwali w modlitwie za ruch
ekumeniczny, w miłości do Ewangelii i do Kościoła.

C: Teraz, o Boże nasz Ojcze, z głębi naszego wnętrza i naszych serc zwracamy
się do Ciebie i wysławiamy Cię razem ze wszystkimi, których Twoje Słowo
oświeciło i wezwało, aby Twój Święty Duch natchnął i poprowadził nas, których

pragniesz widzieć zjednoczonych jednym chrztem, jedną wiarą i jedną komunią, na cześć Twego chwalebego imienia.

II. MODLITWY WSTAWIENNICZE I ZNAK POKOJU

Prośby o wstawiennictwo

C: Prośmy Ojca przez Syna i w Duchu Świętym, o potrzebne łaski dla Kościołów, dla świata i dla nas samych.

C: Prośmy nieustannie o jedność wszystkich chrześcijan,

W: Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

C: Prośmy nieustannie za przewodzących naszym Kościołom i wspólnotom wiary, aby wytrwali w staraniach o jedność chrześcijan,

W: Chryste, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

C: Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby zawsze mogli prosić, by „wszyscy stali się jedno [...] aby świat uwierzył”,

W: Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

C: Módlmy się za Kościoły i wspólnoty wiary, którym zagrażają dalsze podziały i rozłamy, aby mogły zachować jedność,

W: Chryste, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

C: Módlmy się za Rady Kościołów na całym świecie, na szczeblu krajowym i lokalnym, aby dzieła, które wspólnie podejmują, świadczyły przed światem o Ewangelii.

W: Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

C: Módlmy się w intencji dialogów ekumenicznych między naszymi Kościołami, komuniami i wspólnotami wiary, aby wszystko, cokolwiek nas dzieli, udało się przezwyciężyć z roztropnością, miłością i w duchu prawdy.

W: Chryste zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

C: Módlmy się, aby wszyscy chrześcijanie świadczyli o Ewangelii, oddalili się od wszystkiego, co niszczy, a miłowali sprawiedliwość, pokój i solidarność. Za biednych, uciemżonych, za ofiary wojny i przemocy. Za ludzi załamanych, za znienawidzonych i maltretowanych,

W: Panie, zmiłuj się nad nami i wysłuchaj nas!

C: Módlmy się, aby Pan nas wysłuchał i odpowiedział na nasze wytrwałe prośby, przez Chrystusa, Pana naszego.

W: Amen

Znak pokoju

C: Pan z wami.

W: I z duchem twoim.

C: Zaniósłszy prośby do Boga o wybaczenie naszych grzechów, wybacząc sobie nawzajem, przekażmy sobie znak pokoju jako zadatek naszej jedności w modlitwie, w wierze, w miłości i w nadziei na dojście do pełnej komunii.

Przy śpiewie pieśni obecni przekazują sobie znak pokoju.

III. ZOBOWIĄZANIE DO WYTRWAŁEJ MODLITWY I DO DZIAŁANIA DLA SPRAWY EKUMENIZMU

Zapalenie świec

Zapalaniu świec towarzyszy muzyka.

Wyznanie wiary w Chrystusa zmartwychwstałego – naszą jedność i światło naszego życia.

Z Listu do Kolosan (1, 12-20)

(tekst)

Ojcze Nasz

Do modlitwy „Ojcze nasz” wierni wstają ze swych miejsc tworząc koncentryczne kręgi.

C: Połączmy się teraz naszą myślą, sercem i głosem ze wszystkimi chrześcijanami na całym świecie, modląc się słowami, które pozostawił nam Jezus.

(tekst)

Zobowiązanie ekumeniczne

(Z zapalonymi świecami w ręku)

W: Panie, uwielbiliśmy Ciebie za to, że dzięki łasce Twojej otrzymaliśmy dar ruchu ekumenicznego. W radości płynącej z powołania do służenia Tobie we wspólnym wysiłku na rzecz jedności chrześcijan rozpoznajemy działanie Ducha Świętego i zachwycającą różnorodność darów i talentów Ducha, którymi mamy dzielić się z innymi. Zobowiązujemy się do trwania na nieustannej modlitwie o jedność chrześcijan i do tego, byśmy przez konkretne akty pojednania osiągnęli doskonałą jedność w Twoim Synu, Jezusie Chrystusie. Amen.

Błogosławieństwo

C: Opuszczamy to miejsce radując się ze wspólnej modlitwy i z wezwania, byśmy nie ustawali w błaganiach, oczekując wielkiego dnia, w którym wszyscy osiągniemy jedność doskonałą w Chrystusie.

C: Pan nasz Jezus Chrystus niech będzie z wami.

W: I z duchem twoim.

Celebransi mogą wspólnie wypowiedzieć formułę błogosławieństwa:

C: Niech Pan was/nas błogosławi i strzeże!

Niech Pan uśmiechnie się do was/nas łagodnie
i udzieli wam/nam swoich darów.
Niech Pan dotknie was/nas swym spojrzeniem
i da wam/nam pokój i szczęście.

W: Amen.

C: Niech Pan nas błogosławi w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.

W: Amen.

C: Idźmy w pokoju, modląc się nieustannie do Pana i radując się nadzieją, nigdy nie
ustając w dziękczynieniu Bogu.

W: Bogu niech będą dzięki.

Procesja końcowa z zapalonymi świecami.

*Zwierzchnicy Kościołów lokalnych, pastorzy, duchowni, lektorzy i inni uczestnicy
nabożeństwa wychodzą w procesji z kościoła niosąc zapalone świece.*

*Podczas procesji końcowej można śpiewać jakiś hymn lub pieśń podkreślającą
czynny udział chrześcijan w wysiłkach na rzecz jedności.*

**TEMATY I CZYTANIA
EKUMENICZNYCH LITURGII SŁOWA BOŻEGO**

Z REFLEKSJAMI FRANCISZKAŃSKIMI

18 - 25 stycznia 2008

**„Nieustannie się módlcie”
(1 Tes, 5,17)**

DZIEŃ PIERWSZY: Zawsze się módlcie

„Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17)

Izajasz 55, 6-9	Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć
Psalm 34 (33)	Szukałem Pana, a On mnie wysłuchał
1 List do Tesaloniczan 5, 12a. 13b-18	Nieustannie się módlcie
Łukasz 18, 1-8	Módlcie się zawsze i nie ustawajcie

Źródła franciszkańskie: ciało jest celą, w której dusza się modli (*Leg.Per 80*)

Gdy Franciszek wybrał spośród braci tych, których chciał zabrać ze sobą, powiedział do nich: „W imię Pana idźcie drogą po dwóch zachowując się godnie, a zwłaszcza w milczeniu od rana aż do Tercji, modląc się w sercu do Pana. Chociaż bowiem jesteście w drodze, to jednak wasze postępowanie niech będzie godne, jak byście przebywali na pustelni albo w celi, ponieważ gdziekolwiek jesteśmy i idziemy, mamy z sobą celę. Naszą celą bowiem jest nasz brat ciało, a nasza dusza pustelnikiem, który mieszka w niej, aby modlić się do Boga i kontemplować Go. Jeżeli dusza nie pozostanie w spokoju i w samotności w swej celi, na niewiele przyda się zakonnikowi cela zbudowana ręką człowieka”.

Modlitwa

Panie jedności,
Ojcze, Synu i Duchu Święty,
prosimy Cię nieustannie,
abyśmy stali się jedno, tak jak Ty jednością jesteś.
Ojcze, wysłuchaj nas, kiedy Cię szukamy,
Chryste, doprowadź nas do jedności, aby się nam stało według Twojej woli,
Duchu, umacniaj naszą nadzieję.

DZIEŃ DRUGI: Zawsze się módlcie, ufając tylko Bogu

W każdym położeniu dziękujcie Panu” (! Tes 5, 18)

1 Kr 18, 20-40	Pan jest Bogiem! To On jest naprawdę Bogiem!
Ps 23(22)	Pan jest moim pasterzem
1 List do Tesaloniczan 5, 12a. 13b-18	W każdym położeniu dziękujcie Panu
Jan 11, 17-44	Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał

Źródła franciszkańskie: Modlitwa i kontemplacja (Św. Antoni, *Kazania*, I, 337, nr 5)

W Liście do Tymoteusza (1 Tm 2,1) Apostoł ukazuje porządek modlitw i prośb, pisząc: *Zalecam, by odprawiane były prośby, modlitwy, wspólne błagania i dziękczynienia*. Spośród tych ćwiczeń duchowych *prośba* jest gorącym wzniesieniem myśli do Boga, gdyż bez pomocy łaski Bożej wysiłek naszego umysłu przymnaża nam tylko cierpienia,

Modlitwa jest uczuciowym przyłgnięciem człowieka do Boga, jest serdeczną i pobożną rozmową, w którym światłem napełniona dusza rozkoszuje się Bogiem w takim stopniu, w jakim jest to jej dane.

Błaganie wyraża troskę o dobra doczesne, konieczne w tym życiu; a Bóg, mając wzgląd na dobrą wolę błagającego, czyni jednak to, co uzna za najlepsze i chętnie daje temu, kto dobrze prosi. Pragnienie spokojności i pokoju, zdrowia fizycznego, zdrowego powietrza i innych rzeczy związanych z wymogami i potrzebami życia doczesnego jest właściwe także bezbożnikom i ludziom tego świata. Lecz kto prosi o nie z wiarą, czyni to tylko z konieczności, zawsze podporządkowując swoją wolę woli Bożej. Gdy się modlimy, winniśmy przedstawiać nasze pragnienia z wiarą i pobożnością, nie przywiązując się jednak uporczywie do naszych błagań, bo to nie my, lecz Ojciec nasz niebieski wie, co z tych dóbr doczesnych jest nam niezbędne.

Na koniec *dziękczynienie* polega na zrozumieniu i przeniknięciu łaski Boga, Jego przyzwolenia, z myślą nieprzerwanie zwróconą ku Bogu. To miłość, która nigdy nie ustaje, o której Apostoł mówi (1 Tes 5,17; Ef 5,20): *Nieustannie się módlcie, w każdym położeniu dziękujcie*.

Modlitwa

O Boże całego stworzenia,
wysłuchaj Twoich dzieci, które modlą się do Ciebie.
Pomóż nam zachować wiarę i ufność ku Tobie.
Naucz nas dziękować w każdym położeniu,
powierając się Twemu miłosierdziu.
Udziel nam prawdy i mądrości,
aby Twój Kościół powstał do nowego życia w komunii.
Ty jeden jesteś naszą nadzieją. Amen.

DZIEŃ TRZECI: Nieustannie się módlcie o przemianę serc „Upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych” (1 Tes 5, 14)

Jonasz 3, 1-10

Psalm 51 (50)

1 List do Tesaloniczan 5, 12a.13b-18

Marek 11, 15-17

Pokuta Niniwy

Stwórz we mnie, Boże, serce czyste

Pocieszajcie małodusznych

Dom modlitwy

Źródła franciszkańskie: (RegKI 10,8-13)

Siostry nie posiadające wykształcenia niech się o nie starają, lecz niech pamiętają, że nade wszystko powinny pragnąć mieć Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem, modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w utrapieniach i chorobie oraz kochać tych, którzy nas prześladowają, ganią i obwiniają, bo Pan mówi: *„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy*

królestwo niebieskie (Mt 5, 10). Kto zaś wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony (Mt 10, 22)”.

Modlitwa

Panie,

Ty pragniesz, by prawda mieszkała w naszej duszy,
w tajni naszych serc. Ty uczysz nas mądrości.

Daj nam poznać, jak w drodze do jedności mamy zachęcać się nawzajem.

Objaw nam, jak winniśmy się przemienić, by dojść do pojednania.

Daj każdemu z nas serce nowe, prawdziwie ekumeniczne.

O to Cię prosimy. Amen.

DZIEŃ CZWARTY: Módlcie się zawsze o sprawiedliwość

*Uważajcie, aby nikt nie odplacał złem za złe, zawsze usiłujcie
czynić sobie dobrze nawzajem i wobec wszystkich (1 Tes 5, 15)*

Księga Wyjścia 3, 1-12

Bóg wysłuchuje skargi Izraelitów

Psalm 146 (145)

Pan [...] broni sprawy prześladowanych

1 List do Tesaloniczan 5, 12a.13b-18

Nie mścijcie się na tych, którzy wam źle czynią

Mateusz 5, 38-42

Nie mścijcie się na tych, którzy wam źle czynią

Źródła franciszkańskie: *przebacz nam, jak i my przebaczymy (On 17-18; 2Cel 56,89)*

Jako i my wybaczymy naszym winowajcom: a to, czego sami nie umiemy do końca wybaczyć, Ty, Panie, spraw, abyśmy do końca wybaczyli, tak abyśmy dla miłości Twojej umieli prawdziwie kochać naszych nieprzyjaciół i pobożnie wstawiać się za nimi u Ciebie i aby nikomu nie odplacano złem za złe, lecz starano się przyczyniać wszystkim dobra w Tobie.

...

Pewnego razu koło Collestrada w okolicy Perugii święty Franciszek znalazł pewnego biedaka, którego niegdyś znał, będąc w świecie. Zapytał go: „Bracie, jak się miewasz?” A on ze złością zaczął kłać na swego pana, który mu wszystko zabrał. Mówi: „Dzięki memu panu, którego *niech Bóg wszechmogący przeklnie* (Por. Rdz 5, 29), mam się bardzo źle”.

Święty Franciszek, litując się bardziej jego duszy niż ciału, jako że trwał w śmiertelnej nienawiści, powiedział mu: „Bracie, dla miłości Boga przebacz swemu panu, żebyś zbawił swą duszę, a być może, że zwróci to, co zabrał. Bo jeśli nie, to nie dość, że straciłeś swoje rzeczy, to jeszcze stracisz i duszę”.

A on mówi: „Absolutnie nie mogę przebaczyć, dopóki wpierw nie odda tego, co zabrał”.

Święty Franciszek, mając właśnie płaszcz na grzbiecie, powiedział mu: „Oto daję ci ten płaszcz i proszę, żebyś dla miłości Pana Boga przebaczył swemu panu”. Ułagodzony i poruszony tą dobrocią, wziął podarunek i przebaczył krzywdy.

Modlitwa

Panie Boże,

Ty stworzyłeś człowieka mężczyzną i kobietą na obraz Boży.

Prosimy Cię nieustannie jedną myślą i jednym sercem,

aby ci, którzy cierpią głód na tym świecie, zostali nakarmieni,
ci, którzy cierpią ucisk, zostali wyzwoleni,
aby wszyscy ludzie byli traktowani z tą samą godnością,
i abyśmy wszyscy stali się Twoimi narzędziami w przekuwaniu tego pragnienia w rzeczywistość.
Prosimy Cię o to w imię Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ PIĄTY: Nieustannie się módlcie z cierpliwością w sercu
Dla wszystkich bądźcie cierpliwi (1 Tes 5, 14)

Księga Wyjścia 17, 1-4	Dlaczego?
Psaln 1	Wyda owoc w swoim czasie
1 List do Tesaloniczan 5, 12a.13b-18	Dla wszystkich bądźcie cierpliwi
Łukasz 18, 9-14	Pokorna modlitwa

Źródła franciszkańskie: zawsze bądź miłosierny (LM 8-11)

I niech to ma dla ciebie większą wartość niż życie w pustelni. I po tym chcę poznać, czy miłujesz Pana i mnie, sługę Jego i twego: jeżeli będziesz tak postępował, aby nie było takiego brata na świecie, który, gdyby zgrzeszył, choćby zgrzeszył najciężej, a potem stanął przed tobą, żeby odszedł bez twego miłosierdzia, jeśli szukał miłosierdzia. A gdyby nie szukał miłosierdzia, to ty go zapytaj, czy nie pragnie przebaczenia.

I choćby tysiąc razy potem zgrzeszył na twoich oczach, kochaj go bardziej niż mnie, abyś go pociągnął do Pana; i zawsze bądź miłosierny dla takich.

Modlitwa

Panie,
uczyn nas swymi uczniami, bacznyimi na Twoje słowo dniem i nocą.
W naszej podróży do jedności
daj nam nadzieję na zebranie owoców we właściwym czasie.
Gdy niechęć i podejrzenia zdają się brać górę,
prosimy Cię, abyś udzielił nam pokornej cierpliwości, koniecznej do pojednania.
Amen

DZIEŃ SZÓSTY: Módlcie się zawsze o łaskę pracy z Bogiem
„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 16-17)

2 Księga Samuela 7 (18-29)	Dawid dziękuje Panu
Psaln 86 (85)	Nakłoń swe ucho, Panie
1 List do Tesaloniczan 5, 12a.13b-18	Zawsze się radujcie
Łukasz 10, 1-24	Jezus wysyła innych 72 uczniów

Źródła franciszkańskie: nie pozwól, by ogarnęła cię chmura goryczy (3LKI,9-15)

Któż więc może mnie powstrzymać, abym się nie radowała z tak przedziwnych radości?

Ciesz się zatem zawsze w Panu (por. Flp 4, 4) i Ty najdroższa i nie pozwól, by cię ogarnęła chmura goryczy, o pani, w Chrystusie najmilsza, wesele aniołów i korono siostr (por. Flp 4, 1.)

Wpatruj się umysłem w zwierciadło wieczności, wznieś duszę *do blasku chwały* (por. *Hbr 1, 3*), przyłóż serce *do obrazu boskiej istoty* i przez kontemplację *cała się przemieniaj w obraz samego bóstwa* (por. *2 Kor 3, 18*), abyś i ty odczuła to, co odczuwają przyjaciele kosztując *ukrytej słodyczy*, zachowanej od początku przez Boga dla tych, którzy Go miłują (por. *Ps 31, 20*). Omiń wszystkie sidła, w które w tym zwodniczym i niespokojnym świecie uwikłani są jego ślepi miłośnicy, i całym sercem pokochaj Tego, który się cały oddał dla twojej miłości.

Modlitwa

Panie Boże,
w doskonałej jedności Twojej istoty
zachowaj w naszych sercach żarliwe pragnienie
i nadzieję jedności,
abyśmy nigdy nie ustali w pracy, przez miłość do Twojej świętej Ewangelii.
Prosimy Cię o to przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Amen.

DZIEŃ SIÓDMY: Módlcie się o zaspokojenie waszych potrzeb

„Przygarniajcie słabych” (1 Tes 5, 14)

1 Księga Samuela 1, 9-20

Psalm 86 (85)

1 List do Tesaloniczan

Łukasz 11, 5-13

Anna modli się o syna

Nie odrzucaj mojej prośby

Prosimy was [...] przygarniajcie słabych

Proście, a otrzymacie!

Źródła franciszkańskie: Pan troszczy się o ciała i dusze swoich (Clareno, *Cronaca* 1, 4)

Otrzymawszy zatwierdzenie Reguły, gdy wracali – a minęła już godzina posiłku, oni zaś zmęczeni się i osłabli i nie było żadnej siedziby ludzkiej w okolicy - pojawił się niespodzianie pewien młodzieniec o wdzięcznym wyglądzie, który począł towarzyszyć im w drodze. Podał im chleb, który miał ze sobą i wiele rzeczy powiedział o doskonałości życia według Ewangelii Chrystusowej, rozpalając w nich mocą swoich słów przeogromny żar miłości; potem niespodziewanie zniknął im z oczu, przemieniwszy wprzód zadziwienie ich umysłu w zachwyt nad jego słowami, i pozostawił ich płonącymi ożywiającą miłością Chrystusa.

Uznali wszyscy razem, że był to z pewnością anioł Boży – ten, który ofiarował im chleby i posilił na ciełe i na ducha, i złożyli wielkie dzięki Bogu za ten dar i dobrodziejstwo. Gorejąc duchem wszyscy razem padli na kolana i wznosząc ku niemu uczucia swoich serc obiecują i przysięgają, że żaden niedostatek ani utrapienie nigdy nie oddali od ich przyrzeczenia świętego ubóstwa,

Poznali bowiem, dzięki tej Opatrzności Bożej i owym anielskim naukom, iż Pan troszczy się o ciała i dusze swoich bardziej niż matka o swoje dziecko i pierwaj nim zatroska się o niebo i o ziemię. I poznali jeszcze, iż niemożliwe jest, aby Bóg nie zatroszczył się o potrzeby swoich sług i nie wysłuchał modlitw biedaków i nie zaspokoił pragnień zrodzonych z Jego natchnienia.

Modlitwa

Panie,
pomóż nam, abyśmy prawdziwie stanowili jedno w modlitwie

o uleczenie świata,
o zablźnienie ran w naszych Kościołach i w nas samych.
Spraw, abyśmy nigdy nie wątpili, że Ty nas słuchasz i wysłuchujesz
w imię Jezusa. Amen.

DZIEŃ ÓSMY: Módlcie się, aby wszyscy stanowili jedno
„Między sobą zachowujcie pokój ” (1 Tes 5, 13b)

Izajasz 11, 6-13	Wilk zamieszka wraz z barankiem
Psalm 122 (121)	Niech pokój będzie w twoich murach
1 List do Tesaloniczan 5, 12a.13b-18	Między sobą zachowujcie pokój
Jan 17, 6-24	Aby wszyscy stanowili jedno

Źródła franciszkańskie: Kościół święty zachowa wśród nas nietknięte więzy miłości (2Cel 16)

Kiedy już jego potomstwo rozmnożyło się, wszędzie rosło w liczbę i łaskę, i aż po krańce ziemi rozciągało swe nad podziw owocujące gałęzie, wówczas święty ojciec, stale rosnący w zasługi życia i w cnotę, często zatroskany rozmyślał, jak ten nowy ich szczep zdoła się uchować i rosnać, związany węzłem jedności.

Widział wówczas, że bardzo wielu było takich, co srożyli się jak wilki przeciw „małej trzódce”, - a starcy, którzy zestarziali „się w przewrotności” (por. *Dn 13,52*) z samej nowości zakonu czerpali okazję do szkodenia mu.

Franciszek przewidywał, że niektóre rzeczy przeciwne świętemu pokojowi i jedności mogą zdarzyć się wśród jego synów i przypuszczał, że, jak to często zdarza się u wybranych, niektórzy, nadęci *zmysłowym sposobem myślenia* (*Kol 2, 18*) staną się gotowi do sporów i skłonni do zgorszeń.

Kiedy tak mąż Boży te i podobne rzeczy przetrawiał w duchu, pewnej nocy, gdy spał, ujrzał takie widzenie: Widział małą i czarną kurę, podobną do domowego gołębia, całą obrośniętą w pióra, razem z nogami. Miała niezliczoną ilość kurcząt, które tłoczyły się wokół kury, nie mogąc wszystkie zmieścić się pod jej skrzydła. Mąż Boży, gdy się obudził, powrócił do swoich myśli i sam sobie wytłumaczył swą wizję. Rzecze: „Tą kurą jestem ja, mały wzrostem i czarny z natury, który z niewinnością życia winien jestem łączyć gołębią prostotę, cnotę, która im rzadsza jest w doczesności, tym szybciej wlatuje ku niebu. Kurczętami są bracia, rozmnożeni w liczbę i łaskę, których Franciszek nie zdoła obronić przed napastliwością ludzi i atakami złośliwych języków” (*Ps 30, 21*).

„Pójdę więc i polecę ich świętemu Kościołowi Rzymskiemu, który różgą swej mocy ukroci złośliwców, a synom Bożym, pozwoli wszędzie cieszyć się wolnością, a to dla większej korzyści zbawienia wiecznego. Z tego synowie poznają słodkie dobrodziejstwo matki i ze szczególnym oddaniem pójdą jej czcigodnymi śladami. Jej opieka obroni zakon przed atakami złych, a *syn Beliala* nie przejdzie bezkarnie przez winnicę Pana. Sama ona, jako święta, będzie dbała o chwałę naszego ubóstwa i nie dopuści do tego, by wielkie przymioty pokory zaciemniła chmura pychy. Zachowa wśród nas nietknięte więzy miłości i pokoju, ostro i surowo karząc sprawców niezgody. W jej obliczu stale będzie kwitnąć święte zachowanie czystości ewangelicznej i ani na chwilę nie dopuści ona, by rozwiała się dobra woń życia”.

Takie było całe zamierzenie świętego Bożego w tym staraniu o powierzenie się Kościołowi. Ta konieczność polecenia się Kościołowi na przyszłe czasy jest niewzruszonym dowodem, że mąż Boży wybiegał myślą do przodu.

Modlitwa

Panie,
uczyn z nas jedno, jedno w naszych słowach,
aby jedna tylko pobożna modlitwa mogła wznieść się do Ciebie;
jedno w naszym pragnieniu i w naszym szukaniu sprawiedliwości,
jedno w miłości i służbie najmniejszym z sióstr i braci,
jedno w pragnieniu ujżenia Twojego oblicza.
Panie, uczyn z nas jedno w Tobie. Amen.

WEZWANIA I MODLITWY WSTAWIENICZE

NA JUTRZNIĘ I NIESZPORY

Piątek 18: Zawsze się módlcie

JUTRZNIA: Panie, Tyś przyszedł, by przywrócić jedność wszystkich ludzi:

- *ożyw w naszych Kościołach ducha wiary i modlitwy, abyśmy, odkrywając na nowo Twoje ojcostwo, umacniali więzy przyjaźni i braterstwa.*

-

NIESZPORY: Panie, Ty wysłuchujesz wołania biedaka

- *pozwól nam ujrzeć małość naszych podziałów i wzbudź w nas silne i skuteczne pragnienie oraz wolę działania na rzecz jedności.*

Sobota 19: Zawsze się módlcie, pokładając ufność tylko w Bogu

JUTRZNIA: - Panie, Ty nie przestajesz napełniać nas swoimi dobrami;

spraw, aby nasze Kościoły nie stały się zazdrosnymi posiadaczami Twojej prawdy, lecz by z pełnym wdzięczności sercem zwracały ją Tobie i szczerze przekazywały wszystkim braciom.

NIESZPORY: - Panie, objawiłeś nam swoją miłość, stając się jakby jednym z nas i oddając za nas swoje życie:

- *spraw, by całe nasze życie było dziękczynieniem Tobie i tym wszystkim, przez których okazujesz nam swą dobroć.*

Niedziela 20: Nieustannie się módlcie o przemianę serc

JUTRZNIA: - Panie, dałeś nam siebie za wzór, bo jesteś cichy i pokorny sercem:

przemień nasze serce, abyśmy mogli ukazywać Twoją łagodność i miłosierdzie i dzielić się nimi ze wszystkimi naszymi braćmi.

NIESZPORY: - Panie, Twój Duch ma moc oczyszczania i przemieniania serc.

- *stwórz w nas serce czyste, abyśmy umieli dostrzegać dobro działające we wszystkich ludziach i we wszystkich Kościołach i cieszyć się nim, pozwalając, by nas przemieniało szczerze, wzajemne braterskie upomnienie.*

Poniedziałek 21: Zawsze módlcie się o sprawiedliwość

JUTRZNIA: - Panie, Ty nam zostawiłeś przykład i nakaz przebaczenia jako charakterystyczny znak i narzędzie zwyciężania zła w łonie Twojej rodziny:

- *spraw, abyśmy my i nasze Kościoły umieli odpowiadać zawsze naszym braciom pamiętając o Twojej miłosiernej dobroci, a nie o ewentualnie doznanych krzywdach.*

-

NIESZPORY: - Panie, Ty nas nauczyłeś sprawiedliwości wyższej od tej, która opiera się na naszych uczynkach i wymaganiach.

- *spraw, abyśmy okazali się Twoimi dziećmi, objawiając wszystkim Twą miłość wszechogarniającą i miłosierną.*

Wtorek 22: Módlcie się stale z cierpliwością w sercu

JUTRZNIA: - Panie, nasza gorliwość staje się często przyczyną niecierpliwości, gdy chcemy narzucać nasze tempo, nie zważając na konkretne osoby i sytuacje, w jakich znajdują się nasi bracia:

- *wlej w nasze serca Twoją cierpliwość i zdolność rozumienia innych, aby nam łatwiej przychodziło wczuwać się w ich problemy i trudności.*

NIESZPORY: - Panie, w naszych ekumenicznych wysiłkach często miota nami niecierpliwość – chcielibyśmy w krótkim czasie uzyskać widoczne sukcesy na drodze do jedności:

- *pomóż nam przeżywać konsekwentnie i głęboko wszystkie więzy jedności, które już łączą nas z Tobą i ze sobą nawzajem, aby wyrosły na jedność doskonałą jak i kiedy Ty chcesz*

Środa 23: Zawsze módlcie się o łaskę pracy razem z Bogiem

JUTRZNIA - Panie, paschalny dar Twojego Ducha wzbudził radość w sercach Twych uczniów:

- *napelnij nas swoim Duchem, aby nasza radość zwiastowała wszystkim ludziom wielkość i piękno Twojej miłości.*

-

NIESZPORY: - Panie, Twój Duch uwalnia nasze serce od wszelkich lęków:

- *daj nam wolność ducha, abyśmy wraz z naszymi Kościołami umieli przekazywać naszym braciom radość Twojego wyzwolenia*

Czwartek 24: Módlcie się o zaspokojenie waszych potrzeb

JUTRZNIA: Panie, często nasze potrzeby i nasze problemy osłabiają naszą ufność ku Tobie:

- *ożyw w nas i w naszych Kościołach poczucie Twojej obecności i wiarę w Twoją Opatrzność.*

NIESZPORY: - Panie, modlitwa, której nas nauczyłeś, skłania nas do przedstawienia Ci wszystkich naszych potrzeb.:

- *pomóż nam i naszym Kościołom coraz wyraźniej dostrzegać w Tobie miłującego Ojca, troszczącego się o nas i o wszystkich naszych braci.*

Piątek 25: Módlcie się, aby wszyscy byli jedno

JUTRZNIA: Panie, wraz z Duchem Paschy dałeś uczniom swój pokój:

- *napełnij nas i nasze Kościoły swoim Duchem, abyśmy pokój, który mamy w sercu, przekazywali wszystkim braciom.*

-

NIESZPORY: - Panie, w Twojej modlitwie ofiarniczej przed Męką powierzyłeś Ojcu jedność Twojej rodziny:

- *naucz nas dążyć do jedności między nami przez jedność z Tobą i z Ojcem w Duchu Świętym.*